DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 15. 07. 2022

Prof. dr hab. Adam Massalski
Instytut Historii
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Kielce, 14 lipca 2022 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgr Agnieszki Dziarmagi p.t. *Przywracanie pamięci o żydowskich mieszkańcach i ich losach w wybranych miasteczkach (sztetlach) w województwie świętokrzyskim jako element budowania narracji o polsko – żydowskiej przeszłości we współczesnej Polsce po 1989 r.*

Przedstawiona mi do oceny praca doktorska mgr Agnieszki Dziarmagi na temat: *Przywracanie pamięci o żydowskich mieszkańcach i ich losach w wybranych miasteczkach (sztetlach) w województwie świętokrzyskim jako element budowania narracji o polsko – żydowskiej przeszłości we współczesnej Polsce po 1989 r.* zawarta jest na 389 numerowanych stronach tekstu (w tym ilustracje). Składa się ona ze wstępu - s. 4 – 28, oraz czterech merytorycznych części: I. *Metodologiczne rozważania nad pamięcią i sztetlem. Kwestie teoretyczne* - s. 29 - 101. II. *Zarys dziejów społeczności żydowskiej w Chmielniku, Pińczowie i Działoszycach* - s. 102 – 163. III. *Pamięć utrwalona w materialnej przestrzeni i w materiałach prasowych* – s. 164 – 208. IV. *Procesy utrwalania pamięci w dawnych sztetlach* – s. 209 – 328. Zawiera też podsumowania s. 329 – 339, bibliografię - 340 – 374 i aneksy wraz z ilustracjami (błędnie podane w spisie treści, że od s. 341, a właściwie od s. 375 do 389). Pewnym utrudnieniem jest brak wykazu skrótów, co utrudnia korzystaniu z przypisów i bibliografii. Układ pracy proporcjonalny.

Zgodnie z przyjętymi założeniami Autorka starała się znaleźć odpowiedź na pytanie, jak zachowała się pamięć o ludności żydowskiej w trzech niewielkich miastach Kielecczyzny: Chmielniku, Działoszycach i Pińczowie. Dwa pierwsze z nich są siedzibami władz gminnych, a Pińczów także powiatowych. Wszystkie te miejscowości leżą w tej samej krainie geograficznej: Niecce Nidziańskiej i liczą od około tysiąca (Działoszyce), trzech tysięcy pięćset (Chmielnik) do około dziesięciu tysięcy mieszkańców (Pińczów). Kolejne pytania badawcze to: czy pamięć o Żydach funkcjonuje jako trwały element historii, kultury ludności polskiej zamieszkującej tam dziś, zwłaszcza od 1989 r.?. Ponadto, czy wiedza o żyjącej tu przed laty społeczności żydowskiej ulega przeobrażeniom?. Wreszcie - jakie jest zainteresowanie tymi problemami, a także jak się ma pamięć o Żydach w kontekście antysemityzmu w przeszłości do pamięci współcześnie. Dalsze szczegółowe problemy dotyczą kwestii, czy wiedza o żyjącej przed laty społeczności żydowskiej ulega przeobrażeniom i czy obecnie jest zainteresowanie tymi problemami.

Wybrane przez Autorkę środowiska lokalne, czyli Chmielnik, Działoszyce i Pińczów zostały trafnie przedstawione z tego powodu, że leżąc w pobliżu siebie, pozostawały w tych samych strukturach władzy państwowej i administracyjnej. W okresie międzywojennym były zasiedlone przez ludność żydowską, która stanowiła w nich od 70 do 85%, ogółu mieszkańców. Wszystkie te miejscowości posiadają w miarę dobrze opracowane dzieje w postaci odrębnych publikacji, w których oczywiście uwzględniona jest także historia żyjącej w nich w przeszłości społeczności żydowskiej. Szkoda tylko, że Autorka nie dotarła do opublikowanej ostatnio pracy na temat Pińczowa[1], oraz wcześniej już ogłoszonych artykułów: P. Markiewicza, *Parafia w Działoszycach*, i P. Kamińskiego, *93 lata Ochotniczej Straży Pożarnej w Działoszycach*[2], które mogły by wzbogacić faktografię i wnioski końcowe.

Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym tak pomyślanym badaniom, był fakt istnienia w Izraelu ziomkostw społeczności żydowskich z tych miejscowości, które utrwalają pamięć o zamieszkiwanych przez siebie sztetlach w postaci licznych publikacji. Sztetle jako zjawisko kulturowe posiadają bogatą literaturę w języku polskim i angielskim, którą skrupulatnie wykorzystała Autorka. Warto dodać, że ta wnikliwa analiza pozwala na ukazanie ciekawych kontekstów w odniesieniu do stosunków polsko – żydowskich.

Pod względem metodologicznym mgr A. Dziarmaga penetruje zagadnienia z obszaru historii społecznej, socjologii, a także odnosi się do prasoznawstwa, psychologii, teorii literatury pięknej, i biografistyki. Innymi słowy mówiąc jest to praca z pogranicza nauki humanistycznych i społecznych. Pod względem językowym i stylistycznym całość pracy może służyć za wzór poprawności i elegancji.

Pierwsza część (czemu nie rozdział?) rozprawy poświęcona została kwestiom teoretycznym. W sposób niezwykle precyzyjny i erudycyjny zostały przedstawione podstawowe pojęcia związane z treścią pracy, w tym: pamięć i jej różne aspekty, dziedzictwo, sztetl i in. Ta część pracy został oparta o starannie dobraną obszerną literaturę, w tym, co należy podkreślić także obcojęzyczną. Stanowi to niezwykle wartościową podstawę do konstruowania dalszej narracji recenzowanej pracy.

Na część drugą składa się historyczna analiza stosunków polsko - żydowskich w badanych miejscowościach od XVIII do początków XX wieku. (Tytuł mało precyzyjny, narracja sięga bowiem niekiedy nawet do XV, czy XVI w., a kończy się prawie w połowie XX w.). Wywody

---

[1] I. Bożyk, C. Jastrzębski, A. Massalski, *Dzieje i kultura Pińczowa do 1981 r.*, pod red. C. Jastrzębskiego, Pińczów 2020.

[2] P. Markiewicz, *Parafia w Działoszycach*, „7 Źródeł", t. 5, Pińczów 2002, s. 237 - 318; P. Kamiński, *93 lata OSP w Działoszycach*, tamże t. 1, Pińczów 2000, s. 173 – 179.

zawarte w tej części pracy są dobrze osadzone w realiach, dzięki wykorzystaniu reprezentatywnej literatury przedmiotu. Wśród tych pozycji znalazły się w tym wypadku również teksty obcojęzyczne. Autorka posłużyła się nie tylko opracowaniami naukowymi, ale także innymi źródłami informacyjnymi, m.in. materiałami wspomnieniowymi, czy dokumentacją wywołaną w postaci wywiadów i relacji. Skrupulatnie przeprowadzona kwerenda w archiwach pozwoliła na rozszerzenie bazy źródłowej, w oparciu głównie o akta przechowywane w Archiwum Państwowym w Kielcach, ale także archiwa centralne, w tym Żydowskiego Instytutu Historycznego. Wartym podkreślenia jest fakt, iż zgodnie z koncepcjami Jerzego Tomaszewskiego dzieje poszczególnych społeczności żydowskich miejscowości nie zostały wypreparowane z ogólnego kontekstu losów tych miast. W osobnym podrozdziale przedstawione zostały losy sztetli w latach 1939 – 1945, by w trzecim podrozdziale zając się sprawami śladów życia żydowskiego w tych trzech miejscowościach od 1945 r. do 1989 r. Szkoda, że nie znalazła się w tej części wzmianka o tym, że władze, a także społeczeństwo polskie w tym czasie pozostawały pod politycznym i społecznym dyktatem sowieckim. Miało to przecież ogromny wpływ na politykę wewnętrzną w Polsce. Znajdujące się w tej części niewielkie uchybienia merytoryczne zostały wymienione w części szczegółowej recenzji.

W części trzeciej poświęconej utrwaleniu pamięci w materialnej przestrzeni i materiałach prasowych odnajdujemy rzetelnie udokumentowane dawne kształty budowli, strukturę prze4strzeni w sztetlach zachowaną na zdjęciach, rysunkach często zamieszczanych w wydawanych przez ziomkostwa Księgach Pamięci, które Autorka skrupulatnie zewidencjonowała. W dalszej narracji w części wykorzystane zostały do odtworzenia pamięci o lokalnych społecznościach żydowskich materiały prasowe z lat 1989 – 2019. Spośród ogromnej ilości, co należy podziwiać, 4.600 egzemplarzy przejrzanych publikatorów, udało się doktorantce wyselekcjonować aż 339 artykułów i innych informacji prasowych, dotyczących interesujących nas zagadnień. Rezultaty tej mrówczej pracy wydają się w pełni satysfakcjonujące.

Ostatnia merytoryczna część zatytułowana: „Procesy przywracania pamięci w dawnych sztetlach" została w dużej mierze oparta na wiedzy potocznej i zaczerpnięta z historii mówionej. Ta w dużej mierze mało jeszcze eksplorowana metoda w tradycyjnych badaniach historycznych. Została ona skrupulatnie i z powodzeniem wykorzystana przez Autorkę, która po przeanalizowaniu uzyskanych wiadomości, potrafiła doprowadzić do ich syntetycznego uogólnienia.

O ile strona merytoryczna recenzowanej pracy pozostaje na zupełnie dobrym poziomie, to pewnego rodzaju uwagi krytyczne można odnieść do jej formalnej strony. Dotyczy to w pierwszym rzędzie kwestii bibliografii i przypisów. Bibliografia posiada bowiem szereg niedociągnięć. Po pierwsze, nie wszystkie przywołane w przypisach źródła informacji znalazły się wśród pozycji wymienionych w bibliografii. Szkoda, że Autorka nie podzieliła pozycji zawartych w dziale opracowań na części tematyczne. Trzeba doszukiwać się opracowań zwartych, wśród rozpraw i artykułów, które są przeplatane artykułami popularno – naukowymi i nawet notatkami, czy wzmiankami z prasy codziennej. Wśród około 500 pozycji wymienionych w dziale opracowania, można się doszukać, ponad 180 opracowań zwartych (o różnym zresztą ciężarze gatunkowym), natomiast notatek i materiałów z prasy codziennej znajduje się ponad 50. Pozostałe to teksty popularno - naukowe zamieszczane w tygodnikach i innych periodykach niepunktowanych (100) oraz artykuły i rozprawy naukowe (150), a także maszynopisy w tym prac doktorskich. Do opracowań zaliczone zostały encyklopedie i słowniki, a także wstępy, które zwykle stanowią wydzielone działy w bibliografiach.

Biorąc pod uwagę liczbę wykorzystanych opracowań książkowych i artykułów naukowych ich wartość naukową, a także wykorzystane źródła archiwalne oraz publicystykę należy przyznać, że dysertacja oparta została na solidnych podstawach.

Oto niektóre uwagi szczegółowe:

s. 19, 23, 33, 42 i n. – Brak konsekwencji w zapisach imion i nazwisk: Nie przestrzegana zasada że za pierwszym razem podjemy pełne imię i nazwisko, a w kolejnych wypadkach zawsze inicjał imienia i nazwisko.

s. 116 - Nie podano informacji o losach Żydów w Chmielniku w czasie powstania styczniowego, a o powstaniu listopadowym dopiero na s. 121.

s. 117 – Nie „modernizacji", a budowy kolei.

s. 122 – Tekst o powstaniu styczniowym w oparciu (przypis 482) o monografię W. Saletry dotyczącą powstania listopadowego. W tej książce na s. 200 cytowanej w przypisie brak wzmianki o Działoszycach.

s. 132 – przypis 535: pozycja nie uwzględniona w bibliografii.

s. 197 – Bożena Szatkowska – Mostek to nie dziennikarka, a nauczycielka w Liceum im. H. Kołłątaja w Pińczowie.

s. 200 – Przemysław Gosiewski był wówczas wicepremierem.

W części III i IV razi narracja w pierwszej osobie – unikana przez autorów w pracach historycznych.

s. 358 – A. Trzciński M. Wodziński za J. Turkowem i in.

s. 365 – K. Urban przeplata się z K. Urbańskim.

s. 366 - Verordnungsblatt des… to nie opracowanie naukowe, a źródło!.

Reasumując recenzowana praca wnosi sporo nowej wiedzy w zakresie obszaru badawczego penetrowanego przez Autorkę. Trzeba docenić Jej bardzo dobrą znajomość źródeł, pracowitość i właściwe podejście metodologiczne oraz oryginalność w prowadzeniu badań historycznych, a także społecznych. Z treści tej pracy będą mogli w przyszłości czerpać wiedzę nie tylko badacze dziejów Żydów w Polsce , ale także nauczyciele, regionaliści oraz pracownicy pionu kulturalnego samorządów. Uchybienia wytknięte w niniejszej recenzji dotyczą głównie kwestii formalnych i nie wpływają w zasadniczy sposób na ogólnie bardzo pozytywną ocenę merytorycznej strony tekstu. Stąd jednoznacznie stwierdzam, że oceniana rozprawa spełnia ustawowe kryteria stawiane tego typu pracom w przewodach doktorskich, stąd wnioskuję o dopuszczenie mgr Agnieszki Dziarmagi do dalszych etapów postępowania w tym zakresie.

Adam Massalski